Cena 800 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 17.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 20.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 20.000 Mk.
Zagranicą . . . . 40.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 800 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 148 (7483) Czwartek, dnia 5 Lipca 1923 r Rok XXXI

List z Górnego Sląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w lipcu.

Jednem z najważniejszych zadań rządu i społeczeństwa polskiego jest bezsprzecznie opanowanie Górnego Sląska pod względem kulturalnym i wychowanie licznej ludności niemieckej na dobrych. Polaków. Jak długo na Sląsku polskim znosić będzie jaskrawe wybryki niemczyzny, jak długo przedewszystkiem nie ukróci się swawoli pewnego rodzaju pracy niemieckiej i niemieckiego „Volksbundu", jawnie działającego na szkodę Polski — tak długo i posiadanie Górnego Sląska dla Polski z natury rzeczy nie całkiem jest zabezpieczone na przyszłość. A nuż—od czego zachowaj Boże!—wybuchłaby wojna! a nuż Prusak, podrósłszy znowu w piórka rzuci się na Polskę, przedewszystkiem na Śląsk polski, aby ten rzekomo „zrabowany" mu kraj „niemiecki" wbrew wszelkim traktatom gwałtem odebrać z powrotem!

Jeżeli tutejsza ludność niemiecka nadal wychowywaną będzie w dawnym duchu niemieckim i w tradycjach pruskich dzięki prawie, że nieograniczonej swobodzie tutejszej prasy niemieckiej i „Volksbundu". Polska w razie wojny miałaby do czynienia nie tylko z wrogą armją, ale i z pewnym wrogiem wewnętrznym, który niewątpliwie poparłby obcą, wrogą nam potęgę. Wszak nie tak dawno jeszcze jak aresztowano szpiega niemieckiego, należącego do „Volksbundu", który był na usługach rządu pruskiego...!

Śląsk tedy nietylko ze względów gospodarczych, celem zabezpieczenia bogactw przemysłu ale i ze względów narodowych powinien się stać w przyszłości najsilniejszą warownią Rzeczypospolitej na Kresach zachodnich — niekoniecznie warownią w pojęciu ściśle wojskowem, ale raczej twierdzą polskości i polskiego duchu narodowego. Ludność cała duchem tym przejąć się powinna. Przy racjonalnej polityce cała tutejsza ludność niemiecka przedewszystkiem dzieci i zgermanizowana młodzież już w kilku lub kilkunastu latach po polsku nietylko mówić, ale po polsku i myśleć będzie.

Poseł Korfanty powiedział niedawno w Sejmie śląskim, zwracając się do zniemczonego senatora Szczeponika: „Wątpie, abyś pan stał się jeszcze Polakiem, ale wierzę, że pańskie wnuki i prawnuki będą tak dobrymi Polakami, jak ja".

Do tej mety narazie jeszcze jest dość daleko. Niemczyzna dość silnie jeszcze jest tu ugruntowaną. Statystyka wykazuje że w dniu głosowania plebiscytowego w przyznanej Polsce części Górnego Śląska oddano 286439 głosów za Polską, a 223864 głosy za Niemcami.

Przy wyborach do Sejmu śląskiego na 48 krzeseł Niemcy zdobyli 14, przy wyborach do Sejmu warszawskiego na 17 krzeseł Niemcy zdobyli 5, a przy wyborach do Senatu z 4 krzeseł zdobyli dwa. Wielki przemysł i handel na G. Śląsku przeważnie znajduje się w ręku niemieckim, taksamo cała wielka własność ziemska, bo aż 165.555 hektarów, znajduje się w posiadaniu wielkich obszarników niemieckich.

Wpływy niemieckie sięgają nawet do urzędów komunalnych i wojewódzkich, gdzie znaczny procent urzędników dotąd jeszcze składa się z zaciekłych Niemców, Przypominam naprzykład fakt, że pewien znany dziennikarz polski Górnoślązak, od trzech lat czeka w Katowicach daremnie na mieszkanie, bo urząd mieszkaniowy w Katowicach którym dotąd kierują Niemcy, zaopatrywał w mieszkanie przedewszystkiem Niemców. Gdy przed 2 laty zmarł w międzyczasie ks. poseł Pośpiech, oddał mu własne swoje mieszkanie, z którego sam nie korzystał, bawiąc stale w sanatorjach, niemiecki urząd mieszkaniowy w Katowicach mieszkanie to po śmierci ks. Pośpiecha mu odebrał i oddał je Niemcowi, chociaż tenże miał dwa pokoje i kuchnię w Katowicach, bo mieszkanie to będzie dla niego rzekomo za ciasne.

Stosunki mieszkaniowe w Katowicach są wprost skandaliczne. Podczas gdy brak jest mieszkań dla urzędników i obywateli tutejszych, znajduje się pomieszczenie częstokroć bardzo wygodne, dla całej masy różnego rodzaju ciemnych przedsiębiorstw, zwłaszcza różnego rodza-

ju „banków" i żydowskich kantorów wymiany, w których kwitnie spekulacja, gdzie ci, co ani nie sieją, ani nie sadzą, w krótkim czasie stają się miljarderami ze szkodą państwa, społeczeństwa, no i biednej marki polskiej. Nie bez racji mówiąc o Katowicach, nazywa się je „Bankowicami". Około 120 banków prowadzi tu swój żywot, i to żywot wcale przyjemny. Nie chciałbym — co wyraźnie zaznaczam—bynajmniej ubliżyć bankom poważnym, tutaj założonym, które są potrzebne dla życia i rozwoju gospodarczego G. Śląska i spełniają ważną misję—tych zresztą nie ma wiele—ale przeciw pijawkom społecznym, które po przejęciu G. Śląska przez Polskę powyrastały w Katowicach i wogóle na ziemi Śląskiej, jak grzyby po deszczu i zamiast przynosić społeczeństwu korzyść, stały się oczywistą plagą Katowic, gdzie w śródmieściu co drugi lub trzedom, to jakiś „bank".

W Katowicach obok owych „banków", powstało także mnóstwo nowych szynków i destylarni, z pośród których niejedna nosi ciemną nazwę „Pierwszorzędnej fabryki likierów" itp. — wszystkie oczywiście w ręku żydów. Tam rozpija i demoralizuje się biednego robotnika, wyłudzają od niego ostatni grosz, podczas gdy w domu panuje ostateczna nędza.

Upływem bieżącego tygodnia kończy się pierwszy rok szkoły polskiej w Województwie Śląskiem. Przy tej okazji z rozkazu Administratora Apostolskiego ks. dr. Hlonda odbyły się dzisiaj we wszystkich kościołach nabożeństwa dziękczynne dla młodzieży szkolnej. Chociaż to dopiero jeden rok szkoły polskiej na Śląsku przecież nauka dała już dobre rezultaty. W kilku gimnazjach i innych szkołach średnich w tych dniach po raz pierwszy uczniowie polscy składali maturę i uzyskali świadectwa dojrzałości. Nauczycielstwu polskiemu na Górnym Śląsku należy się cześć i uznanie za poświęcenie i pracę, która wydała takie owoce w tak krótkim stosunkowo czasie.

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Rezygnacja mar. Piłsudskiego.

WARSZAWA 4. W poniedziałek zakończone zostały obrady ścisłej rady wojennej.

Po omówieniu projektu nowej ustawy o urzędach wojskowych, zabrał głos dotychczasowy przewodniczący ścisłej rady, marszałek Piłsudski, komunikując o swej rezygnacji.

W imieniu rady wojennej odpowiedział ustępującemu marszałkowi gen. Żeligowski, dziękując za kierownictwo i składając mu wyrazy czci i hołdu.

Marszałek Piłsudski podziękował w kilku słowach.

WARSZAWA 4. Wczoraj o godz. 8 wiecz. w sali malinowej hotelu „Bristol" odbędzie się z inicjatywy grona przyjaciół marszałka Piłsudskiego obiad na jego cześć.

Nędza inteligencji.

WARSZAWA 4. „Ekspress Poranny" opisuje do czego dochodzi za rządów p. Witosa, tragiczne położenie urzędników państwowych, ginących z głodu wraz z rodzinami.

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą do „Ekspressu Porannego" zatrważające wieści o wrzeniu, jakie zapanowało wśród urzędników państwowych.

Wypłacona 1 lipca pensja z 14 proc. dodatkiem drożyźnianym przyjęta została powszechnie jako urągowisko nad dolą urzędnika".

Strajk powszechny w Berlinie odłożony.

BERLIN 4. W następstwie konferencji pomiędzy pełnomocnikiem robotników metalurgicznych Ulrychem i przedstawicielami ministerstwa pracy wybuch strajku wyznaczony na dzień dzisiejszy został w ostatniej chwili odłożony. Ze strony rządu złożono uroczystą obietnice żądań robotniczych. Ulrych oświadczył, że pogotowie strajkowe zostanie utrzymane i o ile żądania robotników nie będą w zupełności spełnione, wówczas strajk wybuchnie niezwłocznie. Ulrych oświadczył również, że w razie, gdyby doszło do wybuchu robotnicy prawdopodobnie nie zadowolniliby się dotychczas wysuwanemi postulatami ustalenia procentowego stosunku pomiędzy płac i kosztami życia lecz przychyliliby się do tezy komunistycznej, żądającej ustalenia wysokości płac według kursu złota. W tym wypadku przy obecnym kursie dolara dzienna płaca robotnika metalurgicznego wynosićby musiała 231,000 mk. W razie uwzględnienia żądań dotychczasowych płaca wynosiłaby 122,794 mk.

Niebywałe powodzenie Paderewskiego w Paryżu.

PARYŻ 4. Powodzenie, jakie osiągnął Ignacy Paderewski, koncertując ostatnio w Paryżu, przeszło wszelkie oczekiwania.

Mistrz tonów grał na rzecz laboratorjów francuskich.

O napływie publiczności niechaj świadczy dochód z koncertu, który przyniósł 120,000 franków, co czyni 761,400,000 mk. polskich.

Tichon popadł w obłęd.

MOSKWA 4. W sprawie zupełnie niespodziewanego uznania przez patrjarchę Tichona władzy sowieckiej, kursują tu najrozmaitsze pogłoski. Między innemi, z pewnego bardzo wiarogodnego źródła pochodzi wiadomość, że wskutek choroby i wycieńczenia patrjarcha zachorował umysłowo, tak, że, najprawdopodobniej, pod pisując akt przyznania swoje winy i uznania władzy bolszewickiej, patrjarcha nie rozumiał co robi. Do Tichona nikogo nie dopuszczają.

Ćwiczenia oficerów rezerwy.

WARSZAWA 4. Obok szeregowych rezerwy, zostaną również wezwani do swych pułków macierzystych oficerowie rezerwy.

Ćwiczenia szeregowych będą się odbywały w przeciągu 4 tygodni, tj. do dnia 11 sierpnia, ćwiczenia zaś oficerów — 6 tygodni.

Na ćwiczenia zostają powołani uczniowie szkół średnich i akademicy-oficerowie i szeregowi rocznika 1895, oraz ci z roczników 1897 i 1896, którzy otrzymali odroczenie do III terminu.

W jesieni rb. zostaną powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy rocznika 1897 województ. lwowskiego, tarnopolskiego; oficerowie już odbywali ćwiczenia na równi z oficerami innych województw Rzeczypospolitej.

Wojna dynamitowa w Ruhrze.

BERLIN 4. Przewodniczący Ligi „obrony praw człowieka" zwrócił się do przewodniczące go Reichstagu z pismem, w którem wzywa Reichstag, aby ten wpłynął na zaprzestanie zamachów.

BERLIN 4. Socjaliści zażądali w Reichstagu podjęcia dyskusji w sprawie sytuacji w kraju, oraz w sprawie sabotażu, uprawnianego w zagł. Ruhry.

MOGUNCJA 4. Na skutek zamachu, dokonanego w tunelu, ruch uliczny w mieście został ograniczony. Aresztowano 3 osobników, podejrzanych o udział w zamachu.

BRUKSELLA 4. Z danych śledztwa dotych czasowego wynika, że zamach na pociąg pod Duisburgiem spowodowany został przez podłożenie bomby w ustępie jednego z wagonów. W związku z zamachem w Duisburgu dokonano szeregu rewizji i aresztowań. Lokale publiczne, kawiarnie, kinematografy i teatry zamknięto. Ruch publiczny został zabroniony między godziną 10-tą wieczorem a 10-ta rano.

Wrzenie w Niemczech.

BERLIN 1. Sensację wywołał tutaj artykuł polityczny berlińskiego organu centrowego „Germania", który jawnie ogłasza obiegającą w kołach politycznych wiadomość o tem, że radykalna prawica planuje zamach, mający na celu obalenie republikańskiej formy rządu. Organ centrowy wzywa rząd i parlament do poczynienia energicznych zarządzeń celem obrony republikańskiego ustroju, gdyż ze względu na politykę wewnętrzną i zewnętrzną, Niemcy nie mogą mieć żadnej innej formy rządu, jak tylko republikańską.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA New-York — 104000, Londyn — 475400, Niemcy — 0.61, Paryż—6280, Szwajcarja — 18270.

Z Truskawca.

(Kor. własna).

Wśród polskich zdrojowisk w ostatnich czasach dużego rozgłosu nabrał Truskawiec, położony na wysokości 400 metrów nad poziomem morza, w podnóżu Karpat obok naftodojnego Borysława we Wschodniej Galicji.

Truskawiec, jako kąpiele solankowo-potasowe znany jest od początku dziewiętnastego wieku, kiedy przyjeżdżano doń nietylko jak dzisiaj z pościelą, ale nawet z własnymi wanna mi. Piękne położenie wyborne i czyste powietrze dzięki umiarkowanej wysokości i lasom, w ja kich jest położony nadaje się najzupełniej na wy

borne uzdrowisko, trzeba jednakże jeszcze wiele nakładu i energji, aby mógł konkurować z pierwszorzędnymi uzdrowiskami zagranicznymi, co przy dobrej woli właścicieli dałoby się osiągnąć.

Oprócz kąpieli solankowych naturalnych, znajdujemy tam szereg kąpieli sztucznych, jak gazowych, siarczanych, borowinowych itd.

Obok kąpieli w Truskawcu jest cały szereg źródeł wód leczniczych, czyszczących (Bronisia), leczących przewody oddechowe (Zosia), sławna „Naftusia", niezwykle oddziaływająca na przemianę materji.

Kuracja w Truskawcu pomoga na artretyzm, sklerozę, choroby serca i nerwowe b. skuskutecznie i to jest główny powód sławy, jaką nabrał w ostatnich czasach Truskawiec.

Kąpiele, podzielone na 4 klasy są dosyć możliwie urządzone, jednakże sposób wykupywania biletów, po które trzeba wystawać godzinami w ogonkach jest bardzo dla kuracjuszów uciążliwy.

Z innych bolączek, których w Truskawcu nie brak wymienić należy przedewszystkiem brak odpowiednich mieszkań. Aczkolwiek zukład posiada szereg pokoi nad łazienkami, lecz te dostają się wyłącznie arystokracji małopolskiej i tam zwykły śmiertelnik mieszkania nie dostanie. Resztę lokali podzielić należy na wille pierwszorzędne: sanatorja dwóch lekarzy zdrojowych, dom miljonera naftowego i willę kupca miejscowego p. Jasińskiego. Z tych tylko p. Jasiński chętnie oddaję mieszkania kuracjuszom i innych dzielnic, pozostało przeznaczone są przeważnie dla małopolan i dla nas prawie, że niedostępne. Jeżeli zwykły śmiertelnik nie znalazł dachu u p. Jasińskiego, szukać musi mieszkania w pozostałych willach, których jest oło 300 i zdać się na łaskę już nie właścicieli, lecz dzierżawców, którzy rekrutują się z pośród lwowian i urządzają pensjonaty z pełnem utrzymaniem, stosując zasadę że najlepszym środkiem przemiany materji jest „głodzenie". W willach tych z małymi wyjątkami, gdzie znajduje się światło elektryczne, pokój za drogie pieniądze od 80.000 do 100.000 dziennie, przy skromnem utrzymaniu składa się z łóżka bez pościeli a często nawet materaca, stołka i stołu. Oświetlenie w takich willach świeczką w butelce lub kartoflu przypomina dawne studenckie czasy.

Szczególniej uciążliwem jest stołowanie się w takim pensjonacie, z którego wydostać się jest prawie niemożliwem. Do lepszych pensjonatów, które mogę zarekomendować należą: „Kazimierza", „Anastazja" i Retingerowej.

Drugą bolączką Truskawca jest brak jakichkolwiek rozrywek. Istnieje co prawda Kasyno, lecz w tym oprócz gazet z przed tygodnia i paru stolików kart żadnych przyjemności kuracjusz znaleść nie jest w stanie.

W czerwcu miał odczyt gen. Łatinek pod tyt.: „Cud nad Wisłą". Z odczytu tego dowiedzieliśmy się, że obronę Warszawy w r. 1920 zawdzięczamy nie marszałkowi Piłsudskiemu, nie generałowi Sikorskiemu i Hallerowi, o których udziale w bitwach nawet nie wspominał, lecz prelegentowi, który naówczas był komendantem m. Warszawy.

Z gości wymienić należy przedewszystkiem Kaliszan, a więc ks. prał. Kwarciańskiego, inż. Tymienieckiego z żoną, panie Mierzyńskie z Wąsosz, pp. Murzynowskich z Kalinowy. Bawił wreszcie dawny wice-dyrektor Banku „Handlowego p. Kryński, który w rozmowie zwrócił uwagę, że pierwsi pracownicy Oddziału Kaliskiego aczkolwiek wszyscy żyją, jednakże żaden z nich nie pozostał w Kaliszu.

Wśród kuracjuszów ogólną sensację wywołują żona i córka mordercy prezydenta Narutowicza, El. Niewiadomskiego. Obie elegancko ubrane, matka na czarno, córka na jasno są przedmiotem powszechnej obserwacji podczas „muzyki" na deptaku lub jak go nazywają w Truskawcu „dreptaku". „Słowo Polskie" z powodu pobytu tych pań wydrukowało specjalną korespondencje z Truskawca następującej treści:

„P. Niewiadomska wdowa po El. Niewiadomskim przebywa tu z córką dla przeprowadzenia systematycznego leczenia wyczerpanych wypadkami „listopadowymi" sił. Dlaczego „listopadowymi tj. wyborami a nie grudniowymi, tj. morderstwem tego korespondent nie pisze. Panna Niewiadomska z rysów twarzy podobna do śp. ojca zwraca ogólną uwagę swym wysoce szlachetnym wyrazem twarzy i uduchowionemi oczami. W obliczu matki przebija się zrezygnowany spokój".

Aureola męczeństwa widocznie jest dziedziczną.

SAPIENTI SAT.

KRONIKA.

— RADA MINISTRÓW.

Rada ministrów na posiedzeniu d. 2 lipca uchwaliła: projekt ustawy w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich; wniosek m min. zdrowia w sprawie stosowania tymczasowego rozporządzenia rady ministrów z dn. 30-go stycznia i 23 października 1922 r., w sprawie pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych na obszarze województwa śląskiego; wniosek min. rolnictwa o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o rybołóstwie z dn. 31 października 1887 r.; wniosek min. pracy, w sprawie opłat ryczałtowych dla wyższych urzędów ubezpieczeń; wniosek min. pracy o rozciągnięciu na z. Wileńską mocy ustawy z dn. 31 października 1921 r. o zarobkowem pośrednictwie pracy; wniosek min. pracy o utworzeniu komisji międzyministerjalnej do spraw ochrony pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych i górniczo-hutniczych b. zaboru rosyjskiego; wniosek kierownika min. zdrowia o udziale Polski w międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym. Na tem posiedzeniu rada ministrów wysłuchała referatu podsekretarza stanu min. robót publicznych, w sprawie mieszkań dla pracowników państwowych.

— CYRK W KALISZU. W przejeździe z Polskiego Górnego Śląska do Poznania zjechał do naszego miasta i rozpiął swe namioty Cyrk francuski L. Prosperi. We wtorek ubiegły zwracały na ulicach miasta uwagę przechodniów olbrzymie wozy ładowne przewożące utensylja cyrkowe. Przedstawienia na sposób amerykański odbywać si ębędą jednocześnie na dwóch arenach. Tak wielkiego cyrku w Kaliszu jeszcze nie było. Przedstawienia odbywać się będą na Łęgu Czaszkowskim w wylotu ulicy Wiejskiej. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w środę dnia 4 bm.

— JAK WYSYŁAĆ PIENIĄDZE DO ROSJI.

Ponieważ dotychczas sowiecka Misja handlowa w Warszawie (Moniuszki 11) przyjmowała jedynie dolary przy przesyłaniu pieniędzy do Rosji, obecnie zaszła zmiana z powodu zakazu handlu dewizami.

Obecnie przyjmuje się równoważnik 10 dolarów w walucie polskiej plus 10 proc. jako koszta przesyłki.

Przy przesyłaniu dolarów pobiera się tytułem kosztów tylko 5 proc.

— DYSLOKACJA SĄDOW POKOJU.

Weszło w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości, według którego z właściwości terytorjalnej sądu pokoju w Zagórowie wyłączona została gmina Grodziec i włączona do właściwości terytorjalnej sądu pokoju w Koninie (okrąg sądu okręgowego w Kaliszu).

— CENY ZŁOTA I SREBRA.

Polska krajowa Kasa pożyczkowa płaciła we wtorek za rubla złotego 50,817 mk. pol., za złotą markę niemiecką 23,531 mk. pol, za złotą koronę austrjacką 20,011 mk. pol., za jednostkę monetarną Unji łacinskiej (frank złoty) 19,059 mk. pol, za złotego dolara 98,800 mk. pol., za gram czystego kruszcu 65,657 mk. pol.

Za walutę srebrną płaciła: ruble 35,565 mk. pol. markę niem. 9,880 mk. pol. za koronę austrj. i franka 8,245 mk. pol. za dolara 47,540 mk. pol. za gram czystego kruszcu 1,976. mk. pol.

— Z OSTROWA. Zastrzelił się dnia 27 czerwca w Wysocku syn hrabiego Szembeka, 15-letni uczen gimnazjalny klasy 4-tej, Adolf. Młodzieniec bawił się bronią i srtzał, który przypadkowo puścił ugodził go śmiertelnie.

— „RECORD — SWIAT KOBIECY". w najnowszym numerze lipcowym przynosi bogato ilustrowaną treść: „Z krainy mody" — „Nerwowość u kobiet" dr. Frostiga — nowela T. M. Nittmana „Mój przyjaciel Igor" — Sprawozdanie z Konkursu i Wystawy Robót ręcznych „Swiata kobiecego" — „Z teatrów" (Lwów i Poznan) — „Sądy dla małoletnich" — J. Gelli „Pantofelek" — „Mówią, że..." — Wiersz K. Bukowskiego — „Sławny Mr. Marcel" — „Dobra gospodyni (drobne porady) — Pogadanki kosmetyczne „O włosach" i t. d. W dziale robót ręcznych hafty białe, barwne i Richelieu. W dziale żurnalowym około 100 modeli najróżnorodniejszych.

— ZGON.

Nadeszła wiadomość z Radomska, iż zmarł w majątku swym dziedzicznym Borownie w pow. Radomskowskim znany w sferach ziemianskich ś. p. Adam Łodzia - Michalski, przeżywszy lat 74. Urodzony w Warszawie w r. 1849 początkowo wychowywał się w domu ojca swego, ziemianina, zarządzającego dobrami Sanguszków i Potockich, a następnie w szkołach średnich w Warszawie, po ich zaś ukonczeniu studja wyższe odbył w Szkole Głównej w Warszawie, poczem osiadł na roli w Borownie, gdzie gospodarował przez całe życie, zabiegając o postawienie tego majątku na wyżynach pod względem rolniczym i hodowlanym, S. p. Adam Michalski był znany nie tylko ze swej pracowitości na własnym łanie, ale i z uczynności sąsiedzkiej przez okazywanie niejednokrotnie wybitnej pomocy rolnikom miejscowym bądź radami praktycznemi bądź w inny sposób. Zmarły nie uchylał się również od pracy obywatelskiej społecznej, biorąc udział czynny w działalności miejscowych instytucji i organizacji rolniczych i kulturalnych. Jako wybitny hodowca i znawca koni. ś p.. Adam Michalski przez czas pewien piastował godność prezesa Tow. Wyścigów Konnych Pomijając tutaj omawianie zasług zmarłego w dziedzinie hodowli krajowej koni, gdyż uczynią to na innem miejscu fachowcy, zaznaczyć tylko należy iż w tej dziedzinie był ś. p. Machalski nieomal wyrocznią.

Zgon ś. p. Adama Łodzia- Michalskiego okrywa żałobą rodziny Reszków i Kronenbergów, i w sferach ziemianstwa, zwłaszcza w Piotrkowskiem pozosstawia pamięć uczynnego i pracowitego obywatela.

— Z POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

P. Józef Sulecinski (Kaliszanin) uzyskał dyplom wydziału inżynierji lądowej (budowa mostów) Politechniki Warszawskiej.

— NOWE PISMO.

Na półkach księgarskich ukazał się zeszyt 4—5 (kwiecien — maj) „Strażnicy Zachodniej", miesięcznika poświęconego sprawom kresów zachodnich.

Z bogatej treści tego nowego zeszytu wypadnie przedewszystkiem wymienić rozprawę o „prawach mniejszości niemieckiej w Polsce" cenionego znawcy tej dziedziny p. Kazimierza Kierskiego. Autor, kontynuując pracę swą z poprzedniego numeru „strażnicy", wyjaśnia zasady równości, wolności religijnej, praw politycznych i cywilnych, w związku z któremi tłomaczy cele polityczne naszej mniejszości niemieckiej, przedstawiając jej organizacje naczelne kościół ewangielicki i Deutschtumsbund oraz ich działalność na polu społeczno - kulturalnym i politycznem. Ciekawem przyczynkiem do zrozumienia niemieckiego parcia na wschód jest artykuł prof. Uniw. Poznanskiego, p. Kazimierza Tymienieckiego o „przeszłości niemieckiego „Drang nach Ostem" i jego przyczynach". Bezwzględne metody tego „Drang nach Osten" ilustruje dosadnio kilka dokumentów rządu pruskiego z czasów Fryderyka II. podanych w „Mezento III." W chwili, gdy zrozumienie znaczenia wolnego dostępu do morza zaczyna przenikać powoli do szerszych warstw naszego społeczenstwa, szczera wdzięczność należy się Prof. Romanowi Polakow, za to, że podjął się badan nad odszukaniem przejawów zainteresowania do „morza w poezji staropolskiej". Znajdziemy dalej w zeszycie świeżo wydanym bogaty dział aktualny, zawierający mowy prezydenta Rzeczypospolitej i prezesa ministrów, wygłoszone podczas pobytu na ziemiach zachodnich, memorjał Związku O. K. Z. do Rządu w sprawie eksmisji optantów i p. Teodora Tyca artykuł o „problemacie gdanskiej reformy walutowej". Dział „życia kulturalnego" poświęcony jest uroczystemu obchodowi rocznicy zgonu Karola Marcinkowskiego, sprawozdaniu z działalności Tow. Miłośników Historji Ziem Zachodnich, oraz odparciu zarzutów posła Spickermanna w sprawie szkolnictwa niemieckiego.

Bogatej treści zeszytu dopełniają przeglądy prasowe i bibljograficzne. — „Strażnicę Zachodnią" nabyć można we wszystkich księgarniach w cenie 3,000 mk. za zeszyt poszczególny, prenumerata na cały kwartał bieżący wynosi 8,000 mk.

— PRZYWŁASZCZENIE.

Antoni Szweder, zamieszkały w Szczypiornie zawiadomił władze śledcze, że w dniu 1 lipca r.b. będąc w Kaliszu, zamieszkałemu przy ul. Podgórze Nr. 8 swoje ubranie wartości 200.000 mk. i gotówką 110.000 mk. celem odniesienia takowych do jego matki, zamieszkałej w Szczypiornie. Chudzik jednak ubranie i pieniądze przywłaszczył na swoją korzyść i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— NA GORĄCYM UCZYNKU.

W dn. 3 b.m. Stanisław Andrzejczak, zamieszkały przy ul. Dobrzeckiej Nr. 59 kupował gwoździe na Nowym Rynku. Nagle poczuł. że ktoś włożył rękę do jego kieszeni, gdzie znajdowało się 65.000 mk. Okazało się, że złodziejką była jakaś nieznana kobieta, która podała się za Antoninę Lisowską, mieszkankę wsi Nowo - Rokieć, gm. Bruś, pow. Łódzkiego, nie posiadając jednak żadnych dowodów osobistych.

— KRADZIEZ PIERZYNY.

W dn. 2 b.m. ze strychu domu przy ul. Widok Nr. 30 nieznani sprawcy skradli pierzynę wartości 1 miljona mk., a należącą do Antoniny Wierusz, zamieszkałej w tymże domu.

OFIARY:

Ku uczczeniu dnia imienin druha Władysława Kolabińskiego członkowie Tow. Wioślarskiego złożyli mk. 170.000 na dokarmianie dzieci

Bezimiennie złożono na inwalidów 10000 m.

Z okazji uroczystości 25-lecia pożycia małżeńskiego Wandy i Józefa Bodeckich składają na pomnik dla poległych Kaliszan 100.000 marek

Dzieci.

Sądownictwo doraźne w b. zaborze rosyjskim.

Dn. 1-go lipca wchodzi w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów o sądownictwie doraźnem w b. zaborze rosyjskim.

Na mocy tego rozporządzenia sądy doraźne rozciągają się na powiaty: bialski, ciechanowski, kolnenski, kolski, koninski, konstantynowski, lipnowski, łomżynski,, makowski, mławski płocki, płonski przasnyski, pułtuski, radzynski, rypinski, sierpecki, słupecki, szczecinski, i włodawski, na czas do 31-go grudnia b.r. postępowanie doraźne na obszarze b. zaboru rosyjskiego względem następujących przestępstw:

udziału w bandzie w celach rozboju z art. 279 cz. I. ust. 3 Kodeksu Karnego.

zabójstwa z art. 453 k. k., popełnionego względem funkcjonarjuszów publicznych podczas wykonywania, lub z powodu wykonywania przez nich obowiązków służbowych, tudzież zabójstwa, przewidzianego w art. 455 ust. 3 (zabójstwo osoby urzędowej), ust. 4 (zabójstwo warłownika straży wojskowej), ust. 6 (zabójstwo w bandzie) oraz ust. 12 (zabójstwo w celu zysku) k. k.

z art. 562—564 k.k. uszkodzenie cudzego mienia, jako też instytucji publicznych, przez podpalenie, wybuch lub zatopienie; przygotowanie lub udział w zrzeszeniu, utworzonem w celu dokonania uszkodzenia kolei, parowca, kościoła, domu modlitwy i instytucji rządowych i publicznych, jako też budynków zamieszkanych lub w których znajdował się człowiek, któremu życiu groziło niebezpieczenstwo;

rozboju z art. 589 k. k.

Nadto na ziemiach wschodnich sądownictwo doraźne rozciągnięte zostaje dodatkowo i na następujące przestępstwa;

z art. 556 k. k. (uszkodzenie telegrafu lub telefonu);

z art. 557 k.k. (uszkodzenie mostu) i art. 558 k. k. (uszkodzenie toru lub taboru drogi żelaznej lub znaku ostrzegawczego).

Nowe przepisy o obrocie walutami.

Banki dewizowe i komisjonerzy dewizowi mają, jak dotychczas, prawo skupu gotówki i czeków w obcej walucie, lecz po kursie dziennym „płacono" giełdy dnia poprzedniego. Banki nie potrzebują badać pochodzenia zakupionej gotówki i czeków.

Banki dewizowe mogą przejściowo zatrzymać skupywane waluty na pokrycie zakwalifikowanych przez Komisję Dewizową zapotrzebowan swych klijentów, komisjonerzy dewizowi obowiązani są odstąpić nabyte waluty i dewizy w ciągu 24 godzin P. K. K. P. lub jednemu z banków dewizowych.

Rozporządzenie mp. Ministra Skarbu ustanowioną została Komisja Dewizowa zasiadająca codziennie w P. K. K. P. o godz. 1.

Banki dewizowe mają prawo przyjmować wszystkie uzasadnione zgłoszenia o zakup walut. Zapotrzebowania mogą być przedstawione do godz. 12 do lokalu Komisji Dewizowej (gmach P. K. K. P. pokój Nr. 9).

Przedstawione zgłoszenia winny być opatrzone usprawiedliwiającymi dowodami w oryginale.

Jednocześnie z przedłużeniem zapotrzebowan wa lutowych, banki winny przedłożyć Komisji Dewizowej stan swych zapasów walutowych, Komisja przy kwalifikowaniu zgłoszonych zapotrzebowan liczyć się będzie z zadeklarowanymi zapasami walutowymi banków.

Po decyzji Komisji Dewizowej przedstawione być winny również zgłoszenia o zakup walut na paszporty i na utrzymanie zagranicą.

Przy sprzedaży walut banki winny stosować kurs poprzedniego dnia „żądano" z dodaniem 1 proc. prowizji, przyczem minimum prowizji może wynosić 10.000 mk.

Sprzedaż walut zagranicznych wzajemni emiędzy bankami jest niedozwolona.

Banki mogą zamieniać jeden rodzaj walut zagranicznych na inne bez pozwolenia Komisji Dewizowej, o ile zamiana jest usprawiedliwiona potrzebą klijenta uwzględnioną przez Komisję dewizową.

Sprzedaż marki polskiej zagranicę dopuszczalna jest jedynie za uprzednią zgodą Komisji dewizowej.

Zakup walut obcych, zaofiarowanych przez korespondentów zagranicznych, może być dokonywany bez ograniczenia, pod warunkiem natychmiastowego odstąpienia ich P. K. K. P. na najbliższem zebraniu giełdowem.

Zamiana czeków na gotówkę i odwrotnie, oraz częściowe nabywanie dewiz dozwolone jest instytucjom dewizowym bez ograniczeń.

Rachunki w bankach zagranicznych mogą posiadać banki dewizowe bez ograniczenia, komisjonerzy dewizowi zaś jedynie po uzyskaniu uprzedniej zgody generalnego delegata.

Banki niedewizowe i komisjonerzy dewizowi, którzy takiego pozwolenia nie otrzymają, obowiązani są rachunki w bankach zagranicznych zlikwidować do dn. 31 lipca r. b.

Wpłaty osób i firm zamieszkałych w kraju, na rachunki korespondentów banku, mających siedzibę zagranicą lub w Gdańsku uzależnia się od pozwolenia Komisji dewizowej, której winny być przedstawione dowody, jak przy zapotrzebowaniu walut zagranicznych.

Przelewy z rachunków zagranicznych na rachunki zagraniczne oraz wypłaty z tych rachunków mogą się odbywać bez ograniczenia. Bank dający zlecenie przelewu winien wskazać swojego zleceniodawcę.

Uzupełnienie przepisów emigracyjnych

Wszystkich emigrantów, należących do kategorji: żon, dzieci i rodziców obywateli polskich, zamieszkałych w Ameryce, należy wyraźnie uprzedzać przy przyjmowaniu affidavitów, że otrzymanie paszportu nie oznacza jeszcze, iż w roku bieżącym będą mogli wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Konsul amerykanski bowiem, zgodnie z komunikatem z dnia 31 maja, udziela narazie wiz, wyłącznie osobom, jadącym bądź do obywateli amerykanskich, bądź do tych, którzy złożyli podanie o ostateczne papiery obywatelstwa, bądź do tych, którzy służyli w armji Stanów Zjednoczonych w czasie wojny światowej.

Pierwsza deklaracja zamiaru zostania obywatelem amerykanskim (deklaration of intention) nie będzie uznana za wystarczającą przez Konsulat.

Osoby, jadące do dalszych krewnych, wujów: ciotek, kuzunów itp., nie otrzymują wizy amerykanskiej, nawet jeżeli krewni ci są obywatelami amerykanskimi. Dzieci do lat 14, jadące bez rodziców pod należytą opieką, dopuszczane są do Stanów Zjednoczonych na podstawie affidavitów bez względu na to do kogo jadą, bez wizy amerykanskiej.

Osoby, jadące do braci, sióstr i dalszych krewnych, zgodnie z okólnikiem Nr. 48 ministerstwa spraw wewnętrznych, nie otrzymają narazie paszportów, bez względu na to, czy krewni ci są obywatelami amerykanskimi. Po wydaniu paszportów żonom, dzieciom i rodzicom osób zamieszkałych w Ameryce, mającym pierszenstwo, ogłoszone będzie osobne rozporządzenie w sprawie wydawania paszportów innym kategorjom emigrantów.

Należy wyjaśnić osobom, posiadającym już paszporty i karty wstępu, że karty wstępu zostaną unieważnione przez Konsula amerykanskiego, jeżeli krewni, do których jadą, nie odpowiadają wyżej wymienionym warunkom obywatelstwa, wymaganym przez Konsulat. Odradzać im przeto trzeba wyjazd do Warszawy w terminie wskazanym na karcie wstępu, gdyż wizy nie dostaną.

Unieważnione karty zachować należy, a to dlatego, że kiedy rozpocznie się wydawanie kart wstępu dla kategorji obecnie wyłączonych przez Konsulat pierszenstwo mieć będą najwcześniejsze karty.

Affidavity przyjmują oraz bliższych informacji udzielają Urzędy Starościnskie i Panstwowe urzędy Pośrednictwa Pracy.

Redaktor A. BADWEN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.